

Tomasz Krzesik OMI¹

0000-0002-5394-000X

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wielki mały brat. Antoni Kowalczyk – Misjonarz Oblat Maryi Niepokalanej

W święto Nawrócenia Świętego Pawła, w 1816 roku, w Aix en Provence na południu Francji Eugeniusz de Mazenod, wraz z kilkoma kapłanami dał początek stowarzyszeniu kaznodziejów, którzy przyjęli nazwę Misjonarzy Prowansji. Pod koniec 1825 roku stowarzyszenie poszerzyło zakres swojej działalności poza granice Francji, a Mazenod poczynił wysiłki, aby uzyskać papieską aprobatę dla swojej wspólnoty i podjętych dzieł. Papież Leon XII 17 lutego 1826 roku zatwierdził zgromadzenie zakonne pod nazwą Misjonarze Oblaci Najświętszej i Niepokalanej Panny Maryi. Jednocześnie zatwierdzone zostały konstytucje i reguły nowego stowarzyszenia². Wśród pierwszych Polaków, którzy wstąpili do tego zgromadzenia zakonnego był Antoni Kowalczyk. Polska prowincja zakonna

¹ Tomasz Krzesik OMI – Misjonarz Oblat Maryi Niepokalanej, doktor teologii, homileta. Obecnie mieszka w Ottawie, gdzie pełni posługę duszpasterską jako proboszcz polonijnej parafii Świętego Jacka Odrowąża. W 2017 roku obronił doktorat na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II. Jego poszukiwania naukowe to prawdy eschatologiczne w przepowiadaniu ze szczególnym uwzględnieniem przepowiadania o czyśćcu. E-mail: tkrzesik@gmail.com.

² Por. K. Zdziebko, *Koncepcja ewangelizacji i katechezy św. Eugeniusza de Mazenoda – założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w perspektywie nowej ewangelizacji i katechizacji*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 32 (1999), s. 219.

Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej powstała po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wcześniej do zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej wstępowali Polacy, ale do pełnienia swojej misji przygotowywali się na zachodzie Europy. Do Kanady, dokładnie do Montrealu, przybyło pierwszych sześciu Misjonarzy Oblatów w grudniu 1841 roku. Poświęcili się głównie głoszeniu misji i rekolekcji w parafiach diecezji Montreal³. W historię posługi oblatów w Kanadzie wpisał się pięknymi zgłoszkami brat Antoni Kowalczyk. Z pewnością należał do wybitnych Polaków, sług Bożych, a zbyt mało jest znany w swojej ojczyźnie. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie osoby i życia tego szczególnego człowieka Polakom w ojczyźnie. W związku z tym, aby jak najlepiej zrealizować założony cel na początku zaprezentowane zostaną najważniejsze fakty z życia Brata i najistotniejsze jego cechy. W kolejnej części artykułu zostanie ukazane, jak bardzo osoba i życie brata Antoniego po dzień dzisiejszy pozostaje w pamięci jego zakonnych współbraci i rodaków w Kanadzie. Na zakończenie zostanie scharakteryzowane dziedzictwo, które zostawił po sobie sługa Boży.

1. Życie sługi Bożego brata Antoniego Kowalczyka

Brat Antoni Kowalczyk był pierwszym polskim oblatem, który przyjechał do kanadyjskiej prowincji Alberta w 1896 roku⁴. Urodził się 4 czerwca 1866 roku w Dzierżanowie koło Krotoszyna w Wielkopolsce. Przyszedł na świat jako szóste dziecko Ignacego Kowalczyka i Łucji Żuraszek⁵. Ochrzczony został w kościele parafialnym w Lutogniewie⁶. Po skończeniu szkoły podstawowej trzy lata pomagał rodzicom w gospodarstwie. W tym czasie uczył się rzemiosła kowalskiego w Krotoszynie⁷. W wieku 24 lat opuścił swoją rodzinę i ojczyznę, aby podjąć pracę zarobkową w Westfalli

³ Por. W. Kluj, J. Róžański, *Polscy Oblaci w służbie Polonii kanadyjskiej*, Pelplin 2007, s. 8 (Studia i Materiały Misjologiczne, 13).

⁴ Por. W. Kluj, J. Róžański, *Polscy Oblaci w służbie Polonii kanadyjskiej*, dz. cyt., s. 10.

⁵ L. Głowacki, *Kazał mi iść*, Poznań 1999, s. 23.

⁶ E. Breton, *Kowal Boży*, London 1961, s. 16.

⁷ P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, Edmonton [b.r.], s. 6.

i Nadrenii w Niemczech. Pierwszy jego przystanek to Hamburg. Tutaj doświadczył zderzenia ze światem odrzucającym Boga i wartości, które dla Antoniego były święte⁸. Doświadczył obelgi i wyśmiania z powodu nieukrywanego przywiązania do wiary. W reakcji na kpiny i obelgi ukląkł i publicznie w obecności agresorów wyznał wiarę⁹. Pracując przy spuszczeniu surówki żelaza doświadczył zranienia oczu i stracił na pewien czas wzrok. Dzięki interwencji lekarza i gorliwej modlitwie Antoniego wzrok niemal cudownie powrócił. Dwa lata spędzone w Hamburgu Antoni przeżył jako czas głębokiej samotności. Nie odwiedzał swojej rodziny, oszczędzając zarobione pieniądze, aby wspierać bliskich w Polsce. W tych dniach niemal nie rozstawał się z modlitwą różańcową¹⁰. Opuścił Hamburg i przez Dusseldorf udał się do Kolonii. Ostatecznie zatrzymał się w Mulheim, gdzie znalazł pracę i pokój w katolickiej rodzinie Prunnenbaum. Pani Prunnenbaum wskazała mu drogę do nowicjatu Misjonarzy Oblatów w St. Gerlach w Holandii¹¹. Przybył tam 20 września 1891 roku¹², a 2 października 1892 roku złożył pierwsze śluby zakonne¹³. Mistrz nowicjatu, opiniując sylwetkę Antoniego w sprawozdaniach, charakteryzuje go jako dobrego kandydata do życia zakonnego:

Jego zapał wskazuje, że będzie pobożnym i dobrym zakonnikiem. W życiu okazuje wielkie poświęcenie dla innych i wygląda na to, że najlepiej nadaje się do życia zakonnego. Jest zdrowy, wytrwały i nadaje się do różnych prac. Wydaje się, że jest specjalnie uzdolniony w rzemiośle kowalskim. (...) Jest Polakiem, nie zna wystarczająco dobrze języka niemieckiego, a i nauka języka francuskiego przedstawia mu trudności. Marzeniem Brata Antoniego jest praca misyjna¹⁴.

Antoni prosił o wyjazd na misje. Na ostateczną decyzję w tej sprawie musiał poczekać do 18 maja 1896 roku, kiedy to wyruszył w drogę do Kanady¹⁵. Dotarł do Edmonton, a dalej na swoją pierwszą placówkę

⁸ P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt.

⁹ P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 7.

¹⁰ Por. H. Lembeck, *Bezręki Kowal: brat Antoni Kowalczyk OMI, misjonarz w Kanadzie*, tłum. J. Rożański, Poznań 1997, s. 16–19.

¹¹ P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 8–9.

¹² Por. H. Lembeck, *Bezręki Kowal...*, dz. cyt., s. 31

¹³ Por. H. Lembeck, *Bezręki Kowal...*, dz. cyt., s. 36.

¹⁴ P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 9–10.

¹⁵ P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 11.

w Lac la Biche. Niedługo po przybyciu na swoją pierwszą misję brat Antoni doznał wypadku i stracił prawą rękę¹⁶. Później pełnił posługę w misji St. Paul de Metis, aż osiadł na ponad 35 lat w kolegium Świętego Jana w Edmonton¹⁷. Przeszedł do wieczności 10 lipca 1947 roku¹⁸. Proces beatyfikacyjny brata Antoniego rozpoczęto 7 kwietnia 1952 roku¹⁹.

2. Cechy szczególne świętobliwego życia Antoniego

Brat Antoni Kowalczyk przed zakonnymi ślubami wieczystymi w czerwcu 1897 roku został skierowany do misji w Lac la Biche. Zdarzył się tam wypadek, który sprawił, że brat pozostał kaleką do końca życia. Podczas czyszczenia maszyny parowej zmiążdżeniu uległa jego prawa ręka. Naoczny świadek tego wypadku Sylwester Bourque relacjonował, że brat usiłował naprawić drobną usterkę w maszynie, nie zatrzymując jej. Okazało się to jednak opłakane w skutkach, gdyż pas napędowy maszyny poszarpał ramię brata, a on sam padł nieprzytomny obok maszyny²⁰. Antoni po pierwszym szoku ocknął się i okazując heroiczną siłę, podniósł się, po czym bez słowa skargi z charakterystycznym sobie uśmiechem wyznał: „Bóg tak chciał”²¹. Gdy po przebyciu uciążliwej podróży Antoni znalazł się po sześciu dniach w szpitalu w Edmonton, jego ręka musiała być amputowana. Brat wydawał się być pogodzony z tym, co działo się w jego życiu. Kiedy przystępowano do zabiegu świętobliwy oblat zrobił znak krzyża, uklęknął odmawiając swoim zwyczajem trzy „Zdrowaś Maryjo”, po czym znów się przeżegnał, poddając się amputacji ręki²².

¹⁶ Por. P. J. Klita, *Śługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 13–14.

¹⁷ Por. P. J. Klita, *Śługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 12–22.

¹⁸ P. J. Klita, *Śługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 29.

¹⁹ Por. H. Lembeck, *Bezręki Kowal...*, dz. cyt., s. 99.

²⁰ Por. G. Morabito, *Articles presentes pour le vice-Postulateur a la Cause de Beatification et Canonisation du Serviteur de Dieu Antoine Kowalczyk*, Edmonton 1952 (mps – Archiwum Polskiej Provincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Poznaniu).

²¹ S. Bourque, *Testis III*, w: *Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum, Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk* [dalej: SCPCS], Roma 1977, s. 69.

²² D. Borghese, *Testis VIII*, w: *SCPCS, Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977, s. 116.

Nie pozwolił przywiązać się do stołu operacyjnego. Poprosił tylko o krzyż i przytulił się do niego. Lekarze operowali brata bez żadnego znieczulenia²³. Antoni w obliczu fizycznego cierpienia wykazał się heroiczną siłą i hartem ducha. Miał też wyznać, że wypadek i amputacja ręki były dla niego łaską, dzięki której będzie mu łatwiej się zbawić²⁴. To przekonanie wskazuje, że sługa Boży świadomie przeżywał swoją ludzką egzystencję w duchu wiary i realizował w codziennej praktyce życia słowo Boże: „skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8, 17). Świątobliwy brat głęboko wierzył, że jeśli będzie cierpiał z Jezusem, to w wiecznej perspektywie będzie miał udział w Jego chwale²⁵.

Antoni mimo kalectwa nie dyspensował się od pracy fizycznej. Można wręcz było odnieść wrażenie, że pracował więcej niż inni²⁶. Przy tym wszystkim nie narzekał ani na nadmiar pracy, ani na cierpienia, których z wiekiem przybywało coraz więcej²⁷. Starał się przeżywać swoje cierpienia, rozważając mękę Zbawiciela, a to czego doświadczał nie traktował jako coś wielkiego czy szczególnego²⁸. Nie da się nie zauważyć, że świątobliwy zakonnik przyjmował i przeżywał cierpienia i trudy życia w duchu wiary²⁹. Był przekonany, że cierpienie w życiu chrześcijanina ma ogromny sens, gdyż upodabnia cierpiącego do samego Chrystusa³⁰. Sposób podejścia do cierpienia i życiowych trudności przez brata Antoniego, pozwala przypuszczać, że nie były mu obce treści biblijne dotyczące

²³ F. Janssen, *Testis X*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977, s. 226.

²⁴ F. Kozakiewicz, *Testis XXXVI*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977, s. 308.

²⁵ Por. K. Romaniuk, *Cierpienie*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin-Kielce 2017, s. 152.

²⁶ L. Głowacki, *Sługa Boży Antoni Kowalczyk*, w: *Polscy święci*, red. J. R. Bar, t. 10, Warszawa 1987, s. 304–305.

²⁷ G. Forbes, *Testis XXI*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977, s. 250.

²⁸ H. Routhier, *Testis V*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977, s. 79.

²⁹ I. Patoine, *Testis I*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977, s. 321.

³⁰ Por. K. Romaniuk, *Cierpienie*, dz. cyt., s. 152.

tej kwestii. Z pewnością nie raz medytował to, że także i jego cierpienia mogą być dopełnieniem „braków udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24)³¹.

To co go wyróżniało, można by streścić w słowach: zdany na Bożą Opatrzność, cierpliwy i pokorny w cierpieniu, a przy tym radośnie wypełniający Bożą Wole.

W Kolegium Świętego Jana w Edmonton brat Antoni obok wszystkich wykonywanych prac był także powiernikiem studentów. Przychodzili do niego z prośbą o różne drobne naprawy: zegarka, okularów, itp. Przychodzili także ze swoimi troskami, tęsknotą za domem, problemami w nauce oraz pytaniami o właściwe dokonanie wyborów życiowych. Brat cierpliwie ich przyjmował i wysłuchiwał, z pokorą pomagał i doradzał. Nigdy jednak nie pozostawił żadnej sprawy i sytuacji bez powierzenia jej Matce Bożej. Modlił się do Niej z innymi albo sam słowami: „Zdrowaś Maryjo”.

Ponieważ Kolegium przygotowywało kandydatów do nowicjatu zakonnego, niejednokrotnie przełożony pytał brata Antoniego o opinie na temat poszczególnych studentów. Brat nie czuł się w tego typu sytuacjach najlepiej. Był bardzo skromnym i pokornym człowiekiem, ale miał również dobre wyczucie, co do kandydatów do życia zakonnego i kapłaństwa³². W liście do swojego przyjaciela Antoni wyraża swoje wewnętrzne nastawienie do tego, co podjął i wypełniał jako życiowe powołanie:

Ucieszyłem się Twoim listem. Żałuje, że nie mogę odpowiedzieć po polsku. Mówisz, że reguła jest ciężka. To prawda, bracie. Ja mam 72 lata i uważam, że reguła jest trudna. Ciagle musisz naginać i przełamywać swoją wolę³³.

Wielkość Antoniego polegała na pokornym przyjmowaniu tego, co przynosił każdy nowy dzień. W swojej codziennej służbie był zawsze pogodny i uśmiechnięty, pełen nadziei. Nie można też zapomnieć o szczególnej miłości brata do Maryi, z którą pokonywał wszelkie trudności. Siłę do trwania na drodze powołania zakonnego i do świadomego

³¹ Por. K. Romaniuk, *Cierpienie*, dz. cyt., s. 152.

³² Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 23.

³³ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 24.

dążenia do świętości czerpał z wielkiej ufności do Najświętszej Maryi Panny. Niejednokrotnie widziano brata klęczącego przy zepsutej maszynie³⁴, lub przy wąskiej ścieżce przez pole porośnięte owsem, którą trzeba było przeprowadzić duże stado świń³⁵, albo przy bagiennej drodze, przez którą nie mogły przejechać wozy jadące na misje³⁶. W każdej sytuacji prostszej i trudniejszej brat Antoni sięgał po sprawdzony środek – modlił się „Ave Maria” i do modlitwy zapraszał innych. Z tej przyczyny był nazywany Bratem „Ave”³⁷. Antoni najbardziej wyraził swoje przywiązanie do Maryi, kiedy przełożony pozwolił mu na wybudowanie, na terenie Kolegium Świętego Jana, grotty Matki Bożej z Lourdes. Przy pomocy ochotników, z kamieni wydobytych z pobliskiego strumienia, bezręki brat wybudował dzieło swojej miłości i wdzięczności do Maryi³⁸. Nie manifestował swojej pobożności, choć powszechnie było wiadome, że jest człowiekiem wielkiej, a zarazem prostej wiary, która wyrasta z głębokiego życia duchowego. Często spędzał czas na modlitwie, klęcząc z tyłu filarów w kaplicy bądź, szczególnie w niedzielę, w kościele Świętego Joachima w Edmonton. Zdarzało się, że zapominał o posiłku, tak głęboko trwał w zjednoczeniu ze swoim Bogiem³⁹.

Te wyszczególnione cechy brata Antoniego były wewnętrznie spójne z duchem pokuty i ofiary obecnym w jego życiu⁴⁰. Uchodził za człowieka ofiary. A wszystko to miało ścisły związek z cierpiącym Zbawicielem⁴¹. Wewnętrzne umartwienie praktykowane przez Sługę Bożego najczęściej wyrażało się w wyrzeczeniu się własnej woli⁴² i wypełnianiu woli przełożonych⁴³. Taka postawa, świadomie przyjmowana przez Antoniego

³⁴ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 22.

³⁵ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 19–20.

³⁶ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 12–13.

³⁷ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 10.

³⁸ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 27

³⁹ Por. H. Lembeck, *Bezręki Kowal...*, dz. cyt., s. 82–83.

⁴⁰ A. Nadeau, *Testis I*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977, s. 53.

⁴¹ H. Routhier, *Testis V*, dz. cyt., s. 83.

⁴² B. Borghese, *Testis VIII*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977, s. 117.

⁴³ I. Vaillant, *Testis XVII*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977, s. 227.

inspiruje do podjęcia refleksji nad zapomnianym nieco nauczaniem Kościoła o możliwości przeżywania czyśćca na ziemi (por. KKK 1471–1473). Kościół naucza nieprzerwanie, że „każdy grzech (...) powoduje nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci w stanie nazywanym czyśćcem” (KKK 1472). Brat Antoni w całym swoim życiu i działaniach bardzo poważnie traktował pokutę i umartwienie. Choć pewnie wprost nie widział spełniania swych praktyk pobożności jako realizacji czyśćca na ziemi, niemniej w istocie jego sposób podejścia do cierpienia i trudnych życiowych doświadczeń wskazuje na możliwość takiego rozumienia sprawy⁴⁴. Takie podejście jest wyrazem praktykowania przez niego wiary Kościoła ujętej w Katechizmie w formie następującej zachęty:

Chrześcijanin powinien starać się, znosząc cierpliwie cierpienia i różnego rodzaju próby, a w końcu, gdy przyjdzie ten dzień, godząc się spokojnie na śmierć, przyjmować jako łaskę doczesne kary za grzech (KKK 1473).

Brat Antoni w poleceniach swoich przełożonych starał się rozpoznawać i słyszeć głos samego Boga, dlatego też w najbardziej prozaicznych sprawach było dla niego ważne, co na dany temat powie przełożony. Tak rozumiał swoją zakonną konsekrację i taką postawę traktował jako właściwą drogę wypełniania woli Bożej. Boża wola była dla niego możliwa do przyjęcia nawet w obliczu cierpienia i trudów życia, które przyjmował w zjednoczeniu z Chrystusem. Wszystko czego doświadczał, ofiarował Bogu Ojcu, dla którego żył i któremu służył. W życiu radami ewangelicznymi pozostawił dla Chrystusa swoich bliskich i zrezygnował z ziemskich dóbr. Wzorem miłości do Jezusa i szczególnym oparciem dla brata była Maryja. Do Niej się modlił, z Nią podejmował trud codziennych obowiązków, z Nią pokonywał różnorakie ograniczenia i starość. Razem z Maryją przyjmował każdego człowieka, którego spotykał na swoich drogach. Wielu bardzo chętnie przebywało w obecności brata. Profesorem Kolegium Świętego Jana pomagał zrozumieć prostego, zwyczajnego człowieka, a studentów podtrzymywał na duchu i ukierunkowywał prostymi radami. Swoją wiarę zawsze odważnie wyznawał przez zapraszanie

⁴⁴ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 20 i 26.

innych do modlitwy i zachętę do zaufania Bogu. Po opuszczeniu ojczyzny nigdy do niej nie powrócił. W ten sposób chciał ofiarę, składaną Bogu ze swojego życia, uczynić jeszcze większą.

3. Żywa pamięć o bezrękim bracie

Brat Antoni odszedł z tej ziemi w opinii świętości. Niedługo po jego śmierci, 21 kwietnia 1952 roku zorganizowano komisję do sprawy procesu beatyfikacji bezrękiego brata⁴⁵. W Edmonton w Kolegium Świętego Jana odbyły się 63 sesje tej komisji. Przesłuchano czterdziestu czterech świadków⁴⁶. W dniach 23 grudnia 1982 roku – 24 czerwca 1983 roku został przeprowadzony w archidiecezji Edmonton tak zwany proces apostołski, w czasie którego przesłuchano 24 świadków. Po zbadaniu dokumentów z dwóch procesów opisanych wyżej zostały opracowane dwa tomy materiałów, z których jeden zawiera biografię brata Antoniego i charakterystykę jego cnót, drugi zaś zawiera akta procesów opisanych wyżej. W 1989 roku zostało przygotowane „Positio super virtutibus”. W pierwszych miesiącach 1993 roku stosowne dokumenty zostały przekazane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych⁴⁷. Grób świątobliwego brata odwiedzany jest niemal każdego dnia przez wiernych potrzebujących pomocy od Boga w wielorakich sprawach. W sposób uroczysty do grobu brata Antoniego udaje się coroczna pielgrzymka z Edmonton w niedzielę przypadającą najbliższej dacie 10 lipca, w rocznicę jego odejścia z tego świata. W pielgrzymce bierze udział około 150 osób. W dwóch polonijnych kościołach parafialnych w Edmonton umieszczone są i otaczane szacunkiem wizerunki brata Antoniego. W kościele pw. Świętego Różańca w Edmonton odprawiana jest regularnie msza święta w intencjach, które wierni składają na grobie świątobliwego brata. Na terenie dawnego Kolegium Świętego Jana w Edmonton, gdzie upłynęła większa część życia zakonnego Sługi Bożego postawiono jego pomnik. Tam też

⁴⁵ Por. H. Lembeck, *Bezręki Kowal...*, dz. cyt., s. 107.

⁴⁶ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 29–30.

⁴⁷ Por. H. Lembeck, *Bezręki Kowal...*, dz. cyt., s. 108.

zachowała się i otaczana jest troską grota Matki Bożej z Lourdes, którą wybudował brat Antoni. Wiele świadectw wiernych rozsianych po różnych miejscach Kanady jest dowodem na duchową obecność świątobliwego Brata w pobożności tych katolików, którzy mieli okazję poznać historię jego życia i zwracali się do niego z prośbą o wsparcie w różnych życiowych sytuacjach. W wyrzeźbionej w drewnie nastawie ołtarzowej w kościele Świętego Jacka Odrowąża w stolicy Kanady, w Ottawie, wśród innych postaci znajduje się figura brata Antoniego Kowalczyka. W czasie swojej podróży pasterskiej do Kanady w 1969 roku, grób brata Antoniego nawiedził ówczesny metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła⁴⁸. Na temat brata Antoniego ukazały się różne publikacje, między innymi trzy książki dostępne w języku polskim: o. L. Głowacki, *Kazał mi iść* (Poznań 1999); o. E. Breton, *Kowal Boży* (Toronto 1961); o. H. Lembeck, *Bezręki kowal* (Poznań 1997).

4. Dziedzictwo brata Antoniego

Brat Kowalczyk w codzienności życia zakonnego wypełniał różne prace służebne. Był ogrodnikiem, kowalem, palaczem, gospodarzem, dzwonnikiem i zakrystianem, pracował w pralni. Życie brata Antoniego było proste i zwyczajne. Był skromnym zakonnikiem, doświadczonym przez cierpienie i niejedno upokorzenie. Wszystkie swoje obowiązki wykonywał z amputowaną prawą ręką, która w 1912 roku została wyposażona w protezę w formie haka pomocnego w różnych pracach fizycznych. Nie zostawił po sobie zbyt wiele materiałów pisanych. Znane jest 10 listów jego autorstwa, z których dwa napisał osobiście, pozostałe dyktował innym osobom⁴⁹. Był bardzo skromnym, prostym i pokornym człowiekiem służącym Bogu i ludziom. Nigdy nie nauczył się dobrze żadnego obcego języka⁵⁰, a i w swoim ojczystym języku wyrażał się w sposób prosty.

⁴⁸ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 17.

⁴⁹ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 108.

⁵⁰ Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 34.

Kochał ojczyznę i bronił prawdy o jej historii⁵¹. W swoim życiu praktykował miłość i cierpliwość. W spełnianych formach pobożności nie szukał niczego nadzwyczajnego. Skupiał się na tradycyjnych nabożeństwach: do Najświętszego Serca Pana Jezusa, Matki Najświętszej, do dusz w czyśćcu cierpiących, do św. Antoniego i św. Józefa⁵².

Dziedzictwo, które pozostawił po sobie Antoni Kowalczyk nie zostało w żaden sposób sprecyzowane na piśmie. Niemniej jednak wypowiedzi świadków jego świątobliwego życia nie pozostawiają wątpliwości, co do tego, że pozostawił po sobie wielką spuściznę duchową. Brat Antoni potwierdził swoim skromnym, pełnym pokory i prostoty życiem, że naśladowanie Chrystusa jest możliwe w najbardziej radykalnym wymiarze. Jako zwyczajny człowiek bez szczególnego wykształcenia, przez trud codziennej pracy i wypełnianie powierzanych mu różnorodnych zadań, udowodnił, że w każdym życiowym położeniu możliwe jest wypełnianie Bożej Woli. Ufność pokładana przez niego we wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, czyni go świetlanym przykładem przyjęcia i zrealizowania w życiu Chrystusowego testamentu z krzyża: „Oto Matka twoja” (J 19 27). Wśród określeń opisujących życie i osobę brata Antoniego możemy znaleźć następujące: słuchający głosu Boga, wierny Bogu w najdrobniejszych rzeczach, wypełniający Bożą wolę, żyjący dla Boga, zjednoczony z Jezusem w cierpieniu, porzucający wszystko dla Jezusa, ubogi dla Jezusa, kroczący do Jezusa za Maryją, chwalcący Maryję modlitwą i życiem, ufający bez reszty Maryi, utrudzony codzienną pracą, nieugięty w pokonywaniu ludzkich ograniczeń, niosący pomoc najmniejszym z Chrystusowych braci, walczący ze złym duchem, niestrudzony w modlitwie, kształtujący powołanych do służby Bogu, odważny w wyznawaniu wiary, otwarty na każdego człowieka, dzielący los emigrantów. W tych wszystkich wyrażeniach streszcza się jego pełne poświęcenia i naśladowania Chrystusa życie. To żywe dziedzictwo, które inspiruje do podejmowania drogi życia zgodnego z Ewangelią.

⁵¹ Por. L. Głowacki, *Kazał mi iść*, Poznań 1999, s. 136.

⁵² Por. P. J. Klita, *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, dz. cyt., s. 25.

Podsumowanie

Dzisiejszy człowiek i świat potrzebuje autentycznych świadków Chrystusowej prawdy, szuka dowodów na to, że warto radykalnie naśladować Chrystusa. Tym oczekiwaniom odpowiada osoba skromnego, ubogiego i prostego brata zakonnego. Autentyczne świadectwo prostej wiary brata Antoniego i bezinteresownej służby innym w imię miłości do Chrystusa, a także ufność pokładana w modlitwie, szczególnie tej zanoszonej przez wstawiennictwo Maryi, to obraz szczególnego świadka Jezusa Chrystusa. Kościół potrzebuje czasu na zbadanie i właściwe rozeznanie, czy kandydat na ołtarze wykazał się w swoim życiu naśladowaniem Chrystusa w sposób heroiczny, potrzebuje też znaku nadprzyrodzonego, który potwierdzi świętość brata Antoniego Kowalczyka. Współbracia zakonnicy i wszyscy, którzy korzystają z pozostawionej przez niego duchowej spuścizny oczekują wiążącego orzeczenia Kościoła w jego sprawie.

Summary

Wielki mały brat. Antoni Kowalczyk – misjonarz Oblat Maryi Niepokalanej

Brat Antoni Kowalczyk jest pierwszym polskim Misjonarzem Oblatem Maryi Niepokalanej, który pod koniec XIX wieku wyruszył na misję w Zachodniej Kanadzie. Jego proste, pokorne i oddane Bogu życie wywiera do dzisiaj wpływ na wielu ludzi. W tym artykule próbowaliśmy wskazać jego szczególne cechy, takie jak duch ofiary i świadome łącznie swoich cierpień z cierpieniem Jezusa, zaufanie wstawiennictwu Maryi i rezygnowanie ze swojej woli ze względu na Chrystusa. Podjęta została również refleksja nad tym, jak brat Antoni przeżywał cierpienie i jak traktował rolę pokuty w swoim życiu duchowym. W tym kontekście rozważono możliwość przeżywania czystości na ziemi.

Słowa klucze: Misjonarze Oblaci, cierpienie, pokuta, czyściec, ofiara, świętość

Big Little Brother. Antoni Kowalczyk – Missionary Oblate of Mary Immaculate

Brother Antoni Kowalczyk is the first Polish Missionary Oblate of Mary Immaculate, who at the end of the 19th century set off on missions in Western Canada. His simple, humble and given-to-God life has influenced many people even today. In this article, we have tried to identify his particular qualities, such as the spirit of sacrifice and the conscious connection of his own sufferings to the ones of Jesus, the trust in the intercession of Mary, and the abandon of his will for the sake of Christ. There is also a reflection on how brother Anthony understood suffering and the role of repentance in his spiritual life. In this context, it was attempted to discuss the possibility of purgatory-like living on Earth.

Key Words: Missionaries Oblates, suffering, penance, purgatory, sacrifice, holiness

Bibliografia

Borghese B., *Testis VIII*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977.

Bourque S., *Testis III*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977.

Breton E., *Kowal Boży*, London 1961.

Głowacki L., *Śługa Boży Antoni Kowalczyk*, w: *Polscy Święci*, red. J. R. Bar, t. 10, Warszawa 1987.

Głowacki L., *Kazał mi iść*, Poznań 1999.

Forbes G., *Testis XXI*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977.

Janssen F., *Testis X*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977.

Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.

Klita P. J., *Sługa Boży Brat Antoni Kowalczyk*, Edmonton [b.r.] b.r.w.

Kluj W., Różański J., *Polscy Oblaci w służbie Polonii kanadyjskiej*, Pelplin 2007 (Studia i Materiały Misjologiczne, 13).

Kozakiewicz F., *Testis XXXVI*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977.

Lembeck H., *Bezręki Kowal: brat Antoni Kowalczyk OMI, misjonarz w Kanadzie*, tłum. J. Rożański, Poznań 1997.

Morabito G., *Articles presentes pour le vice-Postulateur a la Cause de Beatification et Canonisation du Serviteur de Dieu Antoine Kowalczyk*, Edmonton 1952 (mps – Archiwum Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Poznaniu).

Nadeau A., *Testis I*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977.

Patoine I., *Testis I*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977.

Romaniuk K. *Cierpienie*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin-Kielce 2017, s...

Routhier H., *Testis V*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977.

Vaillant I., *Testis XVII*, w: SCPCS, *Positio super causae introductione Servi Dei Antonii Kowalczyk*, Roma 1977.

Zdziebko K., *Koncepcja ewangelizacji i katechezy św. Eugeniusza de Mazenoda – założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w perspektywie nowej ewangelizacji i katechizacji*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 32 (1999), s. 219–248.